Ner 25. ROK 1844. SRODA 31 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
30	6	27" 3,''' 830	-- 1, 0	1,''' 63	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	1, 214	+ 2, 8	1, 53	PPł. Zachodni ,,	,,	
	10	26 11, 870	+ 0, 5	1, 86	,, wicher	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 22 Stycznia 1844 r. P. Maryannę Rogodowę nauczycielką robót ręcznych kobiecych w szkole starozakonnych płci żeńskiéj w mieście Chrzanowie.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 29 *Stycznia.* —

«Najjaśniejsza Pani, przespała tę noc spokojnie; — jest na drodze ozdrowienia, — przeto buletyny z dzisiejszym dniem ustają.

Berlin 28 Stycznia 1844. r.

(*podpisano*) Dr. Schoenlein, Dr. v. Stosch.

— *Paryż* 23 *Stycznia.* —

Nadzieje oppozycyi, a na czele jéj w tym razie największe pana Thiers — upadły, — z wiatrem uleciały. — Modyfikacya pana Billaut, — ten groźny olbrzym, mający zwalić obecne ministerstwo, — większością 50 kresek odrzuconą została.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 23 *Stycznia.* —

N. Cesarz i Król Jmć, ukazem najwyższym z dnia 30 Grudnia r. z. raczył najmiłościwiéj nadać jenerał-Lejtnantowi Strandman, dowódzcy 2éj lekkiej dywizyi konnéj gwardyi: wieczności czasy na dziedzictwo, z takiemi prawami i użytkami, z jakiemi skarb posiada, dobra Pryga i Przełomszczyzna, w ekonomii Rudawka, w powiecie Kalwaryjskim, guber. Augustowskiéj położone, w obszerności odpowiadającéj wysokości czystego rocznego dochodu rub. sr. 2250.

Honory *Balu Kostiumowego* w przyszłą sobotę w resursie kupieckiéj dać się mającego, czynione będą przez opiekunki Towarzystwa Dobroczynności: JO. xiężnę Teressę Jabłonowską, JW. jenerałowe hrabinę Kreutz, WW. Józefowę Köhler i Alexandrę Fraenkel.

— *Petersburg* 14 *Stycznia.*—

W przeszłą sobotę 1 Stycznia, w dniu Nowego Roku, w którym obchodzi się też rocznica urodzin J. C. W. Wielkiéj xiężny Heleny Pawłowny odbył się uroczyście obrzęd zaręczyn Jéj Cess. W. W. xiężniczki Elżbiety Michałowny z Jego Wysokością xiążęciem panującym Adolfem Nassauskim, na który członkowie Najśw. Synodu i wyższego duchowieństwa, osoby znakomite płci obojéj. Jenerałowie i oficerowie gwardyj, wojsk lądowych i morskich, osoby prezentowane u dworu, tudzież kupcy rossyjscy 2ch pierwszych gildyj i kupcy zagraniczni z ich żonami, zebrali się o południu do zimowego pałacu. Obrzęd odbył się stosownie do ceremoniału zatwierdzonego przez N. Pana.—Tegoż dnia w wielkiéj sali marmurowéj miała miejsce uczta dla osób trzech pierwszych klass płci obojéj. Podczas uczty grała muzyka.—Wieczorem dnia tegoż w sali św. Jerzego dany był bal, na którym znajdowały się wszystkie znakomite obojéj płci osoby. Posłowie i ministrowie zagraniczni, tudzież osoby prezentowane u dworu. Na bal zjechano się o godzinie 8. Przed balem osoby ciała dyplomatycznego płci obojéj złożyły swoje powinszowania wysokim oblubieńcom w sali koncertowéj.

W przeszły czwartek 30 Grudnia o godz. 10 po południu Jego Cesarska Wysokość Wielki xiążę następca Cesarzewicz Alexander Mikołajewicz wrócił z Darmstadtu do tutejszéj stolicy w pożądanem zdrowiu.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 1. Stycznia, Jego Cesarska Wysokość Następca Ce-

sarzewicz, mianowany dowodzącym całą piechotą oddzielnego korpusu gwardyi.

Podniesiony do rangi jenerał majora, pułkownik, dowódzca Warszawskiego dywizyonu żandarmów Abramowicz, z pozostaniem w korpusie żandarmów.

N. Cesarz na przełożenie komitetu do spraw zachodnich gubernii, rozkazał; termin trwania kommissyi centralnéj ustanowionéj w Kijowie do rewizyi spraw o szlachectwie, przedłużyć jeszcze na rok, t. j. do 1 Stycznia 1845 r. Zarazem J. C. M. raczył najłaskawiéj pozwolić wszystkim, których z powodu nieprawnego ich zapisania do rzędu szlachty, kommissya centralna w Kijowie policzyła do osób płacących pogłówné przy jednym z przyszłych rekruckich zaciągów wejść do służby wojskowéj jako ochotnikom, na równi z dziećmi osób należących do stanu duchownego.

— *Berlin* 16 *Stycznia.* —

Obywatel wrocławski król, buduje tu na placu mustry naszego zwierzyńca, ogromny pałac z zimowym ogrodem dla użytku publicznego; koszta téj budowy wynosić mają 200,000 talarów (1,200,000 złp.), i jeszcze w tym miesiącu ma być skończoną, a w tym karnawale dla publiczności otwartą. Wielki miedziany rezerwoar gazowy, który przed kilku dniami sprowadzony został do tego zakładu, a który miał obszerność domu o 5 oknach na dwa piętra; zajmował przez kilka dni publiczność tutejszą, gdyż bardzo powoli posuwał się na walcach po naszych ulicach, i z wielką tylko sztuką przez bramę Brandenburską wprowadzony został. Sama orkiestra dla tego zakładu kosztować ma rocznie 7000 talarów.

— *Akwisgran* 15 *Stycznia.* —

Wczoraj przybył tu z Anglii xiążę Bordeaux z licznym orszakiem, pod imieniem hrabi Chambord.

— *Kolonia* 15 *Stycznia.* —

J. K. W. xiążę Bordeaux przybył tu dziś rano z swoją świtą, w powrocie z Anglii do Wiednia pod nazwiskiem hr. Chambord.

— *Upsal.* —

Umarł ostatniemi dniami znany uczony profesor tutejszego uniwersytetu, p. Afzelius, mając lat 93. Był to ostatni żyjący uczeń sławnego Linneusza.

— *Lwów* 20 *Stycznia.* —

Pan Karol Lipiński w podróży swojéj artystowskiéj do Petersburga, zabawił przez dni kilka w naszém mieście, i w dwóch koncertach uniósł w zachwycenie spółobywateli swoich urokiem swojéj gry umniczéj, a przedłużywszy swój pobyt o jeden dzień jeszcze, dał dnia wspomnionego na dobro zakładu Ochrony małych dzieci chrześciańskiego wyznania, i na dobro Towarzystwa muzycznego, świetny koncert.

— *Haga* 10 *Stycznia.* —

Minister marynarki, wiceadmirał Ryk, który, jak wiadomo, wraz z pałacem utracił wszystko przez pożar, zmuszony był tegoż wieczora po pożarze zająć na mieszkanie prosty hotel z swą małżonką i dwiema córkami. Nazajutrz otrzymał od króla wezwanie, aby zajął pałac, który król posiada przy zamku królewskim. Wiceadmirał Ryk zajmując pozwolone mu apartamenta znalazł na jednym stole pugilares zawierający 25,000 fr. w biletach bankowych, a w jednéj komodzie na boku znajdowała się znaczna liczba sztuk pięknych materyj, przeznaczonych dla pani Ryk i jéj córek.

— *Bruxella* 15 *Stycznia.* —

Xiążę Bordeaux przejeżdżał wczoraj przez Belgię powracając do Niemiec. Zdaje się, że xiążę ten nie bardzo się spieszył do Gorycyi, kiedy mógł się zatrzymywać w Bruges, w Gandawie i w Malin. Miał się jeszcze zatrzymać w Liége, albo w Akwizgranie, aby nie przybyć do Kolonii jak w dniu jutrzejszym.

— *Londyn* 11 *Stycznia* —

Morning Post donosi o nagłym wyjeździe xięcia Bordeaux na ląd stały. Po swych odwidzinach w Woolwich w dniu 11 wybierał się do dalszego odbywania podróży, gdy w tem otrzymał list z Niemiec donoszący mu o niebezpiecznéj chorobie xięcia Angouleme. Wsiadł więc wczoraj w wieczór na okręt i odpłynął do Ostendy; część jego dworu pozostanie w Belgrave Square do przyszłego tygodnia.

W *Standard* czytamy: Wiadomości nadeszłe w téj chwili z Madrytu, zdają się potwierdzać, że pan Gonzalez Bravo nie będzie się mógł utrzymać przy prezesostwie gabinetu. W takim razie byłby zastąpiony przez margr. Miraflores lub p. Isturiz. Deputacya prowincyonalna Madrytu protestowała energicznie przeciw mianowaniu urzędników municypalnych przez ministerstwo, jako przeciwnemu ustawie. Szesnastu urzędników municypalnych Madrytu podało się do dymissyi, nie chcąc przyjąć na siebie odpowiedzialności za wykonywanie niepotwierdzonego przez kortezy prawa.

Wiadomo, że rząd angielski zniżył już od roku taksę pocztową wewnątrz kraju na 1 penny od pojedynczego listu; teraz nastąpiło także zmniejszenie porto od listów zagranicznych i tak od 1go Stycznia r. b. płaci się teraz od listu z Anglii do Hamburga, Lubeki i Bremen tylko 8 pence (30 grp.)

Donieśliśmy przed niejakim czasem o missyi angielskiéj do kraju Shoa, na wschodniem wybrzeżu Afryki; niewiadomy był dotąd wypadek wyprawy w tym celu przedsięwziętéj przez kapitana Harris, a lubo i dziś jeszcze szczegóły nie są ogłoszone, można wszakże wnosić, że panu Harris udało się zawiązać z władzcą tego kraju stosunki przyjacielskie z tego, iż do Bombaj przybyli posłowie z kraju Shoa. Podróżnik ten zebrał nadto obfite żniwo próbek rozmaitych płodów tego prawie nieznanego kraju i ciekawości naukowych. Obok tego dowiadujemy się z radością o skutku, jakim zostały uwieńczone usiłowania p. Harris we względzie polepszenia bytu znacznéj części miesz-

kańców. Udało mu się otrzymać swobodę mnogich tysięcy chrześcian, którzy błogosławią dziś imię człowieka białego, ocalić również swem wdaniem się mnóstwo jeńców wziętych na wojnie, którą prawie bez przerwy toczą z sobą te półdzikie narody, i których niechybna śmierć czekała, i nakoniec otrzymać zniesienie odwiecznego barbarzyńskiego zwyczaju zamykania na całe życie w więzieniu wszystkich członków panującéj rodziny. P. Harris wkrótce ma drukiem ogłosić szczegóły pobytu swego w Shoa i ważne pod względem naukowym poczynione tam odkrycia.

— *Lisbona* 3 *Stycznia.* —

P. Olozaga, były prezes rady gabinetowéj hiszpańskiéj, bawi tu ciągle i mieszka u p. Southera, sekretarza tutejszego poselstwa angielskiego. Małżonka sekretarza jest rodem hiszpanka; nie jednemu też już wychodzcy hiszpańskiemu dał schronienie i wsparcie. P. Olozaga żyje z resztą bardzo skromnie i rzadko się ukazuje w towarzystwach. Zdaje się, że nie ma zamiaru tak prędko opuścić Portugaliię.

— *Kopenchaga.* —

Sztraszliwa burza panowała przez 11 i 12 Grudnia w obwodzie Veile w Jutlandyi północnéj. Mnóstwo powozów zostało obalonych i strzaskanych na drogach. Wody portu Veile podniosły się do niezwyczajnéj wysokości, weszły do domów i magazynów gdzie uszkodziły wiele rozmajtych towarów na wartość 700,000 fr. Dwa młyny zostały spalone przez piorun; przeszło 200 ludzi utraciło życie.

— *Florencya* 9 *Stycznia.* —

Donieśliśmy już o zbiciu fałszywie rozszerzonéj pogłoski, jakoby słynna niegdyś śpiewaczka Catalani życie zakończyła. Żyje ona w prześlicznéj willi pod Florencyą w najlepszém, jak na swój wiek podeszły, zdrowiu. Za dowód tego posłużyć może to, że w dzień nowego roku zaprosiła do siebie na obiad grono przyjaciół, i przy téj okoliczności w najweselszym humorze i przy brzęku kielichów z szampanem, odczytano z gazet francuzkich wiadomość o jéj śmierci. I to także nie prawda, że jéj mąż, p. Valabregue umarł w r. 1828; żyje on jeszcze i także tu przebywa. Pani Valabregue nie posiada pod Siniglią żadnéj willi, a majątek jéj jest za wysoko w gazetach francuzkich oszacowany.

Rozmaitości.

Teatra w Neapolu.

— *Lipska Allgemeine-Zeitung pisze:*

Skarżą się u nas na nigdy nienasyconą żądze nowości, ale w tém nie można naszéj publiczności porównać z neapolitańską. Nasze teatra powracają jednak często do dawnych sztuk, niektóre z nich utrzymują się długo w repertoarze. W całych Włoszech przeciwnie, mianowicie w Neapolu, każda opera z zadowoleniem jest przyjmowana, z powodu, że jest nowa; poczém nagle znika. Właściwego repertoaru tameczne teatra nie mają; *impressario* każe na zimę wyuczyć się jednéj lub dwóch oper utworu właśnie w modzie będącego kompozytora, i takowe bywają przez całą porę grywane. Słyszyć wówczas można melodye tych oper wszędzie; każdy umie je na pamięć; zadawane są improwizatorom; gra je muzyka pułkowa; grywane są w chwilach poświęconych kochance lub sławnym osobom, i żołnierze maszerują podług taktu najnowszéj kawatyny. Ale to wszystko znika wraz z porą roku. Poczém następuje inna opera, która taką samą idzie drogą. U nas pragną rozmaitości, we Włoszech pragną tylko nowości. Neapolitańczykowie nie posiadaliby się z gniewu i oburzenia, gdyby im np. Rossiniego *Otella* lub *Cyrulika sewilskiego* przedstawić chciano. — Narodowe widowiska i komedye nie znajdują się wcale; mała liczba teatrów, które przedstawiają dramy, nie dają jak tylko tłómaczenia najnowszych francuzkich wodewillów. Narodowe znajdujemy tylko w małych teatrach, jak np. w San Carlino w Neapolu, w których Pangracio, Poliszynell i t. p. dokazują. I tu musi zawsze co nowego być przedstawionem. Wszystkie nowe tego rodzaju sztuki, jakie się teraz w teatrze San Carlino w Neapolu zjawiają, dostarcza pewny zaangażowany tam komik, Altavila, Molier owéj truppy. Od kilku lat grają w tym teatrze, lubo Altavilla zaledwie ma lat 45, same tylko jego sztuki, a to jest bardzo wiele, bo przez całą zimę co sobota musi być dana nowa sztuka. Najobfitszy dramatyczny poeta, Lope de Vega, nie wytrzyma porównania z Altavillą, który pomimo to tak ma świeży dowcip jak w dniu pierwszym. Ze przy téj nadzwyczajnéj sile twórczéj, nowe sztuki nie mogą być starannie napisane, rozumie się samo przez się. Poeta układa tylko plan, skicuje sceny, udziela aktorom niektóre słowa, reszta uzupełnia się na probach, a nawet wielka część pozostawiona jest improwizacyi. Zdarza się też nieraz, że aktor po jakiéj scenie spieszy za kulisy do Altavilli, i przyznaje mu się, że już nie wie co ma mówić i czynić. Autor skicuje mu na prędce dalszą scenę i sztuka odgrywa się daléj wśród rodosnych uniesień zadowolonéj publiczności. Zadna z tych sztuk nie jest drukowana a nawet cała napisana, i sam Altavilla z trudnością wiedzieć może, ile wszystkiego natworzył. Wszystko chwyta, co tylko w mieście sprawia wrażenie, i przenosi na scenę; trawestuje sztuki, jakie wielkie teatra przedstawiają, ale także daje często własne utwory, i wiele z nich zasługuje aby były zachowane, bo wszystkie prawie odznaczają się oryginalnością i świetnym dowcipem.

Przyjechali do Krakowa.

Od dnia 30 do dnia 31 Stycznia.

Dobiecki Józef ob., Bukowski Józef ob., Zakrzewski Władysław ob., z Polski; — Lewartowska Aniela, Wyczałkowski ob., Kreutzon kuryer ces. ross., Schtti Michał. z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Krawczyński Kazimierz, Kreutzon kuryer ces. ros. Zakrzewski Tomasz, Majewski Karol ob., do Polski' Bousifet de Merieourt. Metsch Alfred baron, Nowakowska Franciszka ob., do Galicyi; — Bernhard, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1248.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kmicińskiego, magistra chirurgii dnia 26 Lutego 1837 roku w Krakowie zmarłego, który testamentem przez Senat Rządzący d. 3 Kwietnia 1838 roku N. 6295 D. G. S. zatwierdzonym procent coroczny od całego swego majątku spieniężonego na posagi dla ubogich córek sierot M. Krakowa za mąż idących przeznaczył, Archikonfraternia stósownie do ustawy funduszem zarządzającéj zawiadomia niniejszem publiczność, iż w dniu 26 Lutego 1844 r. jako rocznicy zgonu tego dobroczyńcy, po odbyciu żałobnego za duszę jego w kościele ś. Anny w Krakowie nabożeństwa, odbędzie się losowanie posagów między kandydatkami w ciągu roku po ten dzień w tejże parafii węzłem małżeństwa połączonemi, mniemające przeto mieć prawo do korzystania z tego funduszu, winny swe prośby na ręce właściwych wizytatorów gmin najdaléj do dnia 1 Lutego 1844 r. podać na piśmie i złożyć następujące dowody: 1) pochodzenia z rodziców mieszkańców M. Krakowa, 2) stanu ubostwa i dobrych obyczajów, 3) wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi w zakresie od d. 26 Lutego 1843 r. do dnia 20 Lutego 1844 r. w parafii kościoła ś. Anny, 4) świadectwo kantoru służących dobre sprawowanie się dowodzące, lub że w służbach nie była, a w ostatnim przypadku prócz tego świadectwo dwóch obywateli wiary godnych, przekonywające że w domu rodziców lub krewnych była przykładną i dobrych obyczajów.

Kraków d. 5 Stycznia 1844 r.

Starszy Archikonfraternii,
Bartynowski

(3r.) *Strzelbicki* Sekr.

Nro 75.

Uwiadomienie licytacyi.

Przed urzędem zwierzchnim złączonego państwa Lanckrony i Myślenic w Izdebniku Obwodu Wadowickiego w Galicyi odbędzie się w celu wydzierżawienia gospodarstwa rolniczego i budowli pomieszkalnych i gospodarskich przy wykazanych poniżéj z całkowitém rozmiarem i inwentarską robocizną folwarkach, na 6 jedno po drugiem następujących lat to jest od 24go Czerwca 1844 aż do tegoż samego dnia w roku 1850, dnia 26 Lutego 1844 o 9 godzinie z rana publiczna licytacya.

Cena wywołująca rocznego czynszu dzierżawy wykazana jest poniżéj każdego folwarku, od któréj 10 procentowe *vadium* od każdego licytanta przed licytacyą do rąk Kommissyi licytacyjnéj złożona być powinna, które najwięcéj ofiarującemu do kaucyi w gotowiźnie złożyć się mającéj wrachowane a innym współlicytantom po skończonéj licytacyi zwrócone zostanie. Dla ułatwienia chęć licytowania mającym, będą także pisemne oferty przyjmowane, te muszą jednakowoż *a)* od oferenta być własnoręcznie pisane i podpisane, i jego stan i pomieszkanie; i *b)* tylko jedną bezkondycyonalną kwotę wyraźnie w Mon. Konwencyonalnéj nie tylko w liczbach ale i w słowach zawierać; *c)* niema być w niéj żadnéj klauzuli, któraby się z licytacyjnemi kondycyami niezgadzała, owszem powinno być w niéj wyraźnie oświadczono, że oferent wszystkim kondycyom licytacyjnym bez kondycyonalnie się poddaje; nakoniec mają te oferty *d)* przypadające *vadium* z tego folwarku na które dawane będą w sobie w gotowiźnie zawierać i mogą być albo przed licytacyą w urzędzie zwierzchnim w Izdebniku, albo też w dniu licytacyi aż do ukończenia słownego wywoływania do rąk licytacyjnéj kommissyi oddawane. Ktoby za drugiego licytować chciał, ten się musi osobliwą na ten interes brzmiącą porządnie sporządzoną i sądownie legalizowaną plenipotencyą wykazać.

Małoletni, w kurateli zostający, processujący, płacić niezdolni, i żydzi od téj dzierżawy się wyłączają.

Bliższe kondycye mogą być w każdém czasie w zwyczajnych godzinach urzędowych w zwyż nadmienionéj kancellaryi w Izdebniku przejrzane, i będą przed zaczęciem licytacyi ogłoszone.

Nazwiska Folwarków.	Rozmiar	Robocizna ciągła	Robocizna piesza	Cena wywołania.
	Morgi	Dnie	Dnie	ZR.C.M
Zakrzów	491	4680	2119	2700
Skawinki i Pustki.	266	1482	2678	840
Lanckorona . . .	190	1352	208	500
Jasienica	59	1326	2275	550
Rudnik	182	2418	1430	1100
Myślenica	218	2080	3016	1000
Stróża.	142	520	2938	600
Pcim	226	208	2860	600
Lubień	188	780	3185	1000

Izdebnik dnia 24 Stycznia 1844 r.

Doniesienie prywatne.